

Andrzej Piaseczny, Czekaając na sobotę

zabieram cię, protestuj choć to wszystko na nic
chcesz tego, chcesz
spokojnie, nie będziemy sami

ja wiem że spieszysz się
ty za to wiesz, że wyścig nie kończy się
nigdy nie kończy się
pulsuje rytmem krew
zabieram cię
muzyka płynie
my płyniemy też

wrócisz od niej /2x
Czekaając na sobotę
zmarnujemy czas
nie róbmy nic
tak bawią się bogowie
dzień po dniu w tygodniu
tracisz wszystkie moce
niech żyje piątek, piątek

zabieram cię
protestuj trochę, zawsze można
chcesz tego chcesz
spokojnie
dobrze tak wyglądasz

ja wiem ze czego szef
ty za to wiesz ze
ja wiem ze spieszysz się
ty za to wiesz, że wyścig nie kończy się
nigdy nie kończy się
pulsuje rytmem krew
zabieram cię
chyba muśmy wyjść
kiedy wrócić chcesz?

wrócisz od niej /2x
Czekaając na sobotę
zmarnujemy czas
nie róbmy nic
tak bawią się bogowie
dzień po dniu w tygodniu
tracisz wszystkie moce
niech żyje piątek, piątek

tylko wstaje dzień do życia wracam mocniej
stopy stawiam jakbym nowym łędem szedł
i tańczę tak, tańczę tak wprost niewiarygodnie
zaczynam w piątek, piątek

wrócisz od niej /2x
Czekaając na sobotę
zmarnujemy czas
nie róbmy nic
tak bawią się bogowie
dzień po dniu w tygodniu
tracisz wszystkie moce
niech żyje piątek, piątek

w piątek czekaając wrócisz do niej /2x
i tańczę tak /2x
niewiarygodnie
w piątek czekaając wrócisz do niej

